

Tomasz Palmirski

"Prawo rzymskie : zestaw ćwiczeń dla studentów prawa", pod red. Pauliny Święcickiej-Wystrychowskiej, Michała Araszkiewicza, Kraków 2004 : [recenzja]

Zeszyty Prawnicze 4/2, 273-294

2004

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

RECENZJE

Prawo rzymskie. Zestaw ćwiczeń dla studentów prawa. Kazusy
Pod redakcją naukową PAULINY ŚWIĘCICKIEJ-WYSTRYCHOWSKIEJ
i MICHAŁA ARASZKIEWICZA, Zakamycze, Kraków 2004, ss. 546

Recenzowana praca jest jedną z kilku, opublikowanych w ostatnich latach pomocy naukowych, mających służyć studentom wydziałów prawa w lepszym poznaniu ponadczasowych wartości prawa rzymskiego oraz przygotowaniu do niełatwego przecież egzaminu z tego przedmiotu. Jako, że zawiera ona w głównej mierze kazusy, w zamierzeniu Autorów podstawowym celem opracowania jest nauczenie czytelnika analizy stanów faktycznych i na jej podstawie argumentacji oraz uzasadniania swych rozstrzygnięć.

Publikacja składa się z siedmiu części. Ich Autorami są studenci i absolwenci prawa, członkowie działającego od 1864 roku na Wydziale Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego koła naukowego, Towarzystwa Biblioteki Słuchaczy Prawa. I tak Michał Araszkiwicz opracował część I, wybrane kazusy składające się na część II, testy 2-7 wchodzące w skład części III, część VI oraz VII. Sebastian Berzowski, Karolina Chytle, Magdalena Kogut, Joanna Kolber, Dominika Mróz oraz Małgorzata Wieczorek opracowali część II (wybrane kazusy). Paulina Ptak część VI i VII, Karolina Sondel część IV, Tomasz Szelaąg część II (wybrane kazusy) oraz test 1 z części III. Zaś Paulina Święcicka-Wystrychowska część II (wybrane kazusy i odpowiedzi do kazusów), test 8 z części III oraz część V

Część pierwsza to stosunkowo rozbudowany, poruszający problemy prawne z różnych działów prawa kazus wraz z przedstawieniem kolejnych etapów jego poprawnego rozwiązania. Zdaniem Autorów są to, po pierwsze, określenie momentu historycznego,

w którym ma miejsce opisany w kazusie stan faktyczny, następnie identyfikacja pojawiających się tamże instytucji prawnych i w końcu interpretacja oraz rozstrzygnięcie. Zaproponowany schemat jak i samo rozwiązanie kazusu jest poprawne. W tej części brak natomiast pewnego krótkiego podsumowania aż ośmiu stron merytorycznych rozważań, na które, prócz proponowanego rozwiązania kazusu, składa się duża ilość informacji teoretycznych na temat instytucji występujących w opisanym tamże stanie faktycznym.

Kolejna część opracowania to zbiór 482, a w zasadzie 483 kasusów (numer 417 występuje bowiem dwukrotnie), podzielonych na siedem części (*Prawo osobowe, Czynności prawne, Prawo rodzinne, opieka i kuratela, Prawo rzeczowe, Zobowiązania – część ogólna, Zobowiązania – część szczegółowa* oraz *Spadki*) i poprzedzonych, po raz wtóry, kilkoma praktycznymi uwagami na temat sposobu ich rozwiązywania. Przedstawiają one różny stopień trudności i w zasadzie obejmują całość materii dotyczącej rzymskiego materialnego prawa prywatnego. Niemniej brakuje wśród nich kasusów poruszających problem przedawnienia roszczeń, innych niż *tutela impuberum* i *cura minorum* rodzajów opiek i kuratel, odpowiedzialności noksalnej za dzieci rodziny, skutków adopcji, stanowiska prawnego stron przekazu (problem został jedynie zasygnalizowany w kazusie 303), przejęcia długu, kumulacji jako jednego z przypadków mnogości podmiotów równorzędnych, *datio in solutum* czy zaliczenia na dział spadku oraz fideikomisu uniwersalnego. Warto by, moim zdaniem, zamieścić również w zbiorze kasus, na kanwie którego można by podyskutować o związku przyczynowym jako wymogu odpowiedzialności odszkodowawczej czy kasus dotyczący sposobu pobierania odsetek (poza zakazem anatocyzmu, charakterystycznym dla prawa rzymskiego było wstrzymanie biegu odsetek jeżeli przekroczyły one wysokość kapitału oraz, w prawie poklasycznym, kiedy zapłacone odsetki osiągnęły wysokość kapitału). Można było również poruszyć kwestię wierzytelności ubocznej oraz zakazu wynikającego z zasady *ab heredis persona obligationem incipere non posse* (zwłaszcza, że te dwa zagadnienia łatwo połączyć w jeden kasus). Warto w tym miejscu podkreślić, że poza kilkoma przypadkami, na

przykład kazus 48, 191 czy 393 stany faktyczne opisane w tej części opracowania brzmią bardzo wiarygodnie, co więcej ich lektura wciąga czytelnika. Autorzy posługują się bowiem bardzo barwnym językiem, wykazując się przy tym sporą inwencją.

Dodatkowym walorem omawianej części jest podanie do każdego kazusu pewnych wskazówek i sugestii. Do większości z nich nie można mieć żadnych zastrzeżeń. Są jednak wśród nich wskazówki niekompletne oraz takie, które mogą wprowadzić w błąd czy też są z gruntu niepoprawne. I tak, we wskazówkach do kazusu 23 można by również wspomnieć o prawie regresu jaki miał kupujący w stosunku do sprzedawcy z tytułu odpowiedzialności noksalnej ciężącej na niewolniku. We wskazówkach do kazusu 37 mowa jest o sądzie rekuperatorów, chociaż sąd ten nie był właściwy do rozstrzygania spraw mogących wyniknąć z działalności greckiego kupca. Sugeruje się, że w kazusie 137 opisano zachowanie noszące znamiona *fraus creditorum*, co nie jest zgodne z prawdą, gdyż może ono jedynie mieć miejsce w trakcie egzekucji na co jednak nie wskazuje opisany stan faktyczny (podobna uwaga dotyczy również kazusu 414). Mylące są też wskazówki do kazusu 159. Po co wspominać o *legitimatio* i *liberi naturales* oraz możliwości otrzymania przez nie przysporzeń ze strony ojca skoro wiadomo, że dzieci ze związku niewolnicy i obywatela rzymskiego nie są traktowane jako *liberi naturales*. Nie można również uznać za poprawne wskazówek do kazusu 168. Tamże wspomina się bowiem o *actio rationibus distrahendis* zaś skarga ta przy *tutela dativa*, o której mowa jest w kazusie, była stosowana prawdopodobnie dopiero w okresie poklasycznym (podobnie *accusatio suspecti tutoris*). Nadto ustawy zastaw na majątku opiekuna wprowadził dopiero Septymiusz Sewer ale tylko na rzeczach, które opiekun kupił za pieniądze pupila, zaś generalna hipoteka na majątku opiekuna przysługiwała pupilowi dopiero w okresie poklasycznym. Rzecz opisana w kazusie dzieje się natomiast w 15 r. n.e. Mowa jest również tutaj (oraz we wskazówkach do kazusu 169) o *lex Atinia* chociaż z treści kazusu wynika, że chodzi o *lex Atilia*. W kazusie 178 mowa jest o powoływaniu się na prawo własności gruntu przez wyzutego żeń przemocą jego właściciela, który

zażądał wydania rzeczy. We wskazówkach zaś wspomina się również o ochronie posesoryjnej. Może to wprowadzić czytelnika w błąd co do przesłanek tego rodzaju ochrony. Ponieważ w prawie justyniańskim *precarium* traktowane było jako jeden z kontraktów nienazwanych, stąd prócz środków ochrony posesoryjnej i petytoryjnej należało wspomnieć we wskazówkach do kazusu 180 także o skardze z zawartej umowy. Z treści kazusu 242 wynika, że pieniądze z wystawy na którą składały się oddane w użytkowanie posążki miały zasilić kasę ich właściciela. W takim przypadku można raczej mówić o *usus* aniżeli o *ususfructus* tak jak to się sugeruje we wskazówkach. Nadto wskazówka jakoby *ferruminatio* (przymocowanie rąk do posążków, które owych rąk w momencie ustanawiania ograniczonego prawa rzeczowego nie posiadały) miało spowodować wygaśnięcie tegoż prawa, też nie jest zrozumiała. Nie była to przecież tak daleka zmiana, która wykluczyłaby użytkowanie tychże rzeczy, co więcej dopiero teraz nadawały się one do tego aby je wystawiać. W kazusie 278 zdaje się chodzić o *obligatio alternativa* zaś we wskazówkach wspomina się o *facultas alternativa*. Nadto jednym z podstawowych problemów poruszanych w tym kazusie jest kwestia *periculum* o czym jednak wskazówki milczą. Z treści kazusu 323 wynika, że zawarto kontrakt *emptio-venditio* w formie dwóch stypulacji. We wskazówkach zaś podano, że zawarto konsensualny kontrakt kupna sprzedaży w formie dwóch odrębnych stypulacji. Obydwa te twierdzenia nie są poprawne. We wskazówkach do kazusu 347 podano, że pożyczkobiorca odpowiada do granic *omnis culpa* i *custodia* zaś we wskazówkach do kazusów 349, 350 i 351 że *SC Macedonianum* uchwalono około 52 r. n.e. Obydwie wskazówki nie są prawdziwe. Ponieważ z treści kazusu 355 zdaje się wynikać, że sprzedawca był jedynie posiadaczem cywilnym rzeczy, stąd zbyteczna moim zdaniem jest wskazówka dotycząca formy przenoszenia własności *res mancipi*. Z drugiej strony brak we wskazówkach do kazusu 364 wspomnienia o *actio de modo agri*, chociaż z kazusu tego nie wynika by wydanie rzeczy będącej przedmiotem kupna (nieruchomość) nastąpiło przez nieformalne *traditio*, natomiast we wskazówkach do kazusu 382 możliwości użycia *condictio* (*actio*)

certae creditae pecuniae przez bankiera, który udzielił pożyczki osobie trzeciej na zlecenie swojego klienta. Stan faktyczny opisany w kazusie 404 dzieje się w 199 r. p.n.e., podczas gdy we wskazówkach mowa jest o *condictio ex lege*, którą stworzył dopiero Justynian. Ponieważ nie jest pewne czy w czasach Antonina Piusa pomiędzy cywilną *actio iniuriarum* a skargami mającymi swe źródło w *lex Cornelia de iniuriis* miała miejsce konkurencja skarg (tak na pewno za Justyniana) odnośna wskazówka do kazusu 408 może być myląca. We wskazówkach do kazusu 412 sugeruje się, jakoby kradzież była traktowana w prawie rzymskim jako jeden z przypadków *vis maior* co nie jest zgodne z prawdą. Także wskazówka do kolejnego kazusu może wprowadzić w błąd. *Servi corruptio* nie polegało bowiem na pewno na namawianiu niewolnika do tego by wszedł na drzewo, wykrzyczał stamtąd kilka obraźliwych słów pod adresem swego pana, a następnie skoczył w dół wskutek czego złamał sobie obydwie nogi. Błędne są również wskazówki do kazusu 417. Z tytułu *deiectum vel effusum* odpowiedzialność ponosił *habitor* (tutaj najemca), a więc nie koniecznie właściciel mieszkania, z którego coś wylano albo wyrzucono. Zważyć należy, że skoro powieszony niebezpiecznie sztyld spadł, to nie można w takim przypadku wnieść *actio de positis aut suspensis*. Prawidłową skargą jest *actio de deiectis vel effusis*. Nadto indywidualną szkodę przy *damnum iniuria datum* zaczęto uwzględniać nie od cesarza lecz od prawnika Juliana. Z kolei czytając wskazówki do kazusu 418 można odnieść wrażenie, że braki formalne testamentu mogą wynikać jedynie z jego nieprawidłowej formy. We wskazówkach do kazusu 425 mowa jest o *testamentum tripertitum* co może być mylące skoro nazwa ta pojawiła się dopiero za Justyniana, a rzecz opisana w kazusie dzieje się za Teodozjusza II. We wskazówkach do kazusu 432 brak odesłania do pretorskiego systemu dziedziczenia *ab intestato* chociaż treść tego kazusu jest bardzo podobna do stanu faktycznego opisanego w kazusie 433, we wskazówkach do którego takie odesłanie ma miejsce. Z kolei we wskazówkach do kazusu 471 brak wzmianki o innych niż *querella inofficiosi testamenti*, środkach chroniących prawo do zachowku, zaś w kazusie 473 informacji, że prócz podziału spadku

poprzez *actio familiae erciscundae* możliwy był także podział umowy na przykład poprzez *in iure cessio*. Dziwić też może użycie we wskazówkach do kazusu 43 i 325 skrótu LDT na oznaczenie ustawy XII tablic.

Można mieć pewne uwagi również co do treści samych kasusów. Nie jest bowiem prawdą, jak to się sugeruje w kazusie 2, że wystąpienie ze skargą przeciwko patronowi powodowało niewolę. Również nieprawdziwe jest twierdzenie o możliwości odstąpienia swej funkcji przez opiekuna testamentowego. Na taką możliwość wskazuje natomiast treść kazusu 166. W kazusie 240 raz jest mowa o użytkowaniu sadu, innym razem wspomina się plantację melonów. Niejasny jest natomiast kazus 285, a to dlatego, że nie wiadomo w jakim miejscu miał nastąpić zwrot pożyczonej kwoty i stąd czy ewentualna *actio de eo quod certo loco* miała w ogóle zastosowanie. W pytaniu do kazusu 301 pojawia się Julius, który nie występuje w treści tego kazusu. Natomiast w kazusie 316 pomieszano osoby, albowiem występujący tamże Antonius raz jest dłużnikiem raz wierzycielem. W kasusach dotyczących ograniczenia zdolności do czynności prawnych dobrze byłoby podać w treści kasusów czy osoby biorące udział w opisanej sytuacji były *alieni* czy *sui iuris*.

Mimo tych uwag stwierdzić należy, że zbiór kasusów stanowi najlepszą część recenzowanego opracowania.

Na część III publikacji składa się osiem zestawów pytań testowych z zakresu rzymskiego prawa materialnego. Zestawy zostały podzielone według zagadnień. Test pierwszy sprawdzać ma wiadomości ogólne. Treść zawarta w pytaniach wskazuje jednak, że dotyczą one w głównej mierze źródeł prawa rzymskiego, z tym że brak w zasadzie pytań o rzymską jureksprudence i przejawy jej działalności (razi również sposób podawania imion jurystów w pytaniach 8 i 9 zwłaszcza jeżeli chodzi o Tiberiusa Coruncianusa, którego przedstawia się jako Tyberiusza Koruncjanusa). Dziwić może również obecność tamże pytań, które dotyczą prawa osobowego (17-20) będącego przedmiotem pytań wchodzących w skład testu drugiego. Dobór pytań w tym zestawie jest prawidłowy. Zasygnalizowano w nich bowiem najważniejsze instytucje i problemy związane

z prawem osobowym. Test trzeci dotyczy prawa rodzinnego, opieki i kurateli. Takie rozbieżności w tytule nie wydają się uzasadnione skoro wiadomo, że regulacje dotyczące opieki i kurateli składają się na prawo rodzinne a także jeżeli się weźmie pod uwagę ilość pytań dotyczących tej materii (5 na ogólną liczbę 40 pytań). Moim zdaniem brakuje w tym teście większej ich liczby. Tematem pytań testu czwartego jest prawo rzeczowe. I tutaj pytania zdają się wyczerpywać całość odnośnego materiału. Jedyne mankament to brak jakichkolwiek pytań dotyczących klasycznego kształtu zasiedzenia (*usucapio*) i wymogów z nim związanych (problematyka ta została jedynie zasygnalizowana w pytaniach 51 i 69 testu ósmego). Pytania zawarte w teście piątym dotyczą prawa obligacyjnego. Jest to test kompletny jeżeli idzie o poruszane w nim problemy z tym, że dziwić mogą pewne dysproporcje w liczbie pytań dotyczących różnych instytucji. Na przykład stosunkowo mało istotnym kontraktem literalnym poświęcono pięć pytań (33-37) natomiast o wiele bardziej istotnemu problemowi jakim jest zmiana podmiotów zobowiązań (przejęcie długu, cesja oraz poręka) w sumie sześć pytań (151-153, 159-161). Pewne braki daje się również zauważyć w teście szóstym, który traktuje o prawie spadkowym. I tak, nie ma w nim w ogóle pytań, które dotyczyłyby pojęcia dziedziczenia oraz *mortis causa capio* (w szczególności *donatio mortis causa*). Także jedno pytanie (70) dotyczące wyłącznie fideikomisów (w teście występują bowiem również pytania wspólne dla obu rodzajów zapisów) to moim zdaniem stanowczo za mało. Odmiennie od pozostałych skonstruowany został zestaw siódmy, którego zadaniem jest sprawdzenie wiadomości na temat czołowych przedstawicieli jursprudencki rzymskiej. Nie jest to bowiem test wielokrotnego wyboru. Zadanie czytelnika polega w nim na tym by podać imiona rzymskich jurystów, których krótkie charakterystyki zostały podane w kolejnych pytaniach. Jeżeli w ramach tego testu czytelnik poznać ma sylwetki najważniejszych jurystów rzymskich to dlaczego brak w nim Brutusa i Maniliusa, którzy według samych Rzymian obok P. Muciusa Scaevoli stworzyli podstawę nauki prawa rzymskiego czy też C. Cassiusa Longinusa oraz Proculus, od których wzięły swe nazwy odpowied-

nio szkoły kasjanów (sabinianów) oraz prokulianów. Skoro w teście pierwszym brak w zasadzie pytań dotyczących rzymskiej jursprudencej, to może również sylwetkę Tiberiusa Coruncaniusa, który zapoczątkował nauczanie prawa w Rzymie, należało przybliżyć w teście siódmym. Inną konstrukcję niż pozostałe ma również test ósmy. Po pierwsze dlatego, że z racji, iż jest to test podsumowujący zawarto w nim pytania z różnych dziedzin prawa (dziwi jedynie brak pytań dotyczących źródeł prawa rzymskiego). Po wtóre nie wszystkie pytania w teście mają formę pytań zamkniętych (15, 26, 30, 36, 51, 69), a jedno z pytań (28) ma charakter kazusu. Takie zróżnicowanie należy ocenić pozytywnie.

Na końcu tego rozdziału zawarte są odpowiedzi do testów. W większości przypadków klucz jest poprawny. Zdarzają się jednak tak postawione pytania, do których odpowiedzi podane w kluczu nie będą prawdziwe w każdym przypadku. I tak, w teście III pytaniu 5 odpowiedź, iż w prawie klasycznym co do zasady wykluczone było zawarcie małżeństwa między krewnymi do trzeciego stopnia jest prawdziwe ale tylko wtedy, gdy chodzi o pokrewieństwo w linii bocznej. W pytaniu 9 odpowiedzi *b* i *c* są prawidłowe lecz tylko w odniesieniu do prawa klasycznego, gdyż w prawie poklasycznym konkubinat nabrał charakteru monogamicznego i nie mógł zachodzić obok małżeństwa i obok innego konkubinatu (wówczas prawidłowe są odpowiedzi *a* i *d*). W teście IV pytaniu 14 odpowiedzi *a* i *b* są prawidłowe o ile założyć, że chodzi o prawo justyniańskie (w prawie klasycznym wyjątkowo), w pytaniu 31 odpowiedź *a* jest poprawna ale tylko w oparciu o reguły prawa poklasycznego (natomiast w prawie klasycznym kwestia własności przy *avulsio* zależała od tego czy granica gruntu przybrzeżnego była jego granicą naturalną czy też była wymierzona przez mierniczego), zaś w pytaniu 61 według prawa poklasycznego prawidłowe są również odpowiedzi *a*, *b* oraz *c*, gdyż wówczas do zgaśnięcia służebności gruntowych miejskich wystarczał sam *non usus*. W teście V pytaniu 19 odpowiedź *b* nie zawsze będzie prawdziwa, albowiem nie każdy najemca odpowiadał za *custodia*. W pytaniu 21 odpowiedzi podane w kluczu są prawidłowe jeżeli chodzi o prawo justyniańskie (trzeci podokres

prawa poklasycznego), a nie jak w pytaniu o prawo poklasyczne w ogóle, zaś w pytaniu 34 o ile przyjmujemy za panującą opinię, że zaksięgowanie wierzytelności przy *expensilatio* następowało jedynie za zgodą dłużnika (opinia ta została jednak ostatnio zakwestionowana). W pytaniu 71 odpowiedź *a* nie jest prawidłowa albowiem jedynym obowiązkiem sprzedawcy było przeniesienie posiadania rzeczy i zapewnienie spokojnego korzystania z niej, nawet jeżeli przedmiotem umowy była *res Mancipi*, chyba że pytanie dotyczy pierwszej fazy rozwojowej kontraktu, co jednak nie zostało zaznaczone w pytaniu. Także w pytaniu 93 odpowiedź *d* jest prawidłowa ale tylko w odniesieniu do niektórych *conductores* (na przykład krawiec-laciaryz, folusznik) i do czasów prawa justyniańskiego wyłącznie, natomiast w pytaniu 103 odpowiedzi *a* i *b*, o ile założy się, że zlecenia jeszcze nie zaczęto wykonywać (natomiast prawo wulgarne dopuszczało jednostronne rozwiązanie tylko z ważnych przyczyn). Odpowiedź *c* w pytaniu 149 jest poprawna lecz tylko do IV w. n.e. kiedy to wyszła z użycia odpowiedzialność piastuna władzy za delikty popełnione przez dzieci rodziny. W teście VI pytaniu 30 odpowiedzi *a* (synowie) i *b* (wnuki) są prawidłowe, o ile osoby te pozostawały pod władzą testatora do chwili jego śmierci (pytanie dotyczy osób należących do pierwszej klasy spadkobierców ustawowych według ustawy XII tablic). W teście VIII pytaniu 48 odpowiedź *d* jest prawidłowa o ile założymy, że znalezienie skarbu miało miejsce za czasów Hadriana albo później, natomiast odpowiedź *e* w pytaniu 75 ale tylko w przypadku poręki zawartej w formie *sponsio* albo *fidepromissio* (a więc nie *fideiussio*, do której nie odnosiła się *lex Furia de sponsu*).

W pewnych przypadkach w odpowiedziach do testów nie wskazano wszystkich prawidłowych odpowiedzi. Na przykład w teście I pytaniu 4 pominięto odpowiedź *c*, chociaż wiadomo, że do konstytucji cesarskich nie były zaliczane *senatus consulta*. W teście II pytaniu 2 prawidłowa jest także odpowiedź *c* jako, że *capitis deminutio media* oznaczało również utratę *status familiae*, natomiast w teście III pytaniu 1 również odpowiedzi *a* i *d* albowiem rzymskie małżeństwa mogły być albo *cum manu*, albo *sine manu* jak również

były one pojmowane raczej jako fakt społeczny niż jako stosunek prawny (choć niektórzy roniści uważają, że w okresie poklasycznym stało się ono pełnym stosunkiem prawnym). W pytaniu 21 w teście III prawidłowa jest również odpowiedź *d*, gdyż wszystkie inne przedmioty posagowe, nie będące nieruchomościami, powinny być wydane ciągu roku, w pytaniu 27 poprawna jest też odpowiedź *b*, albowiem właśnie od czasów Antonina Piusa do *adrogatio* dopuszczeni zostali także *impuberes*. Jeżeli chodzi o test IV to na przykład w pytaniu 12 prawidłowa jest również odpowiedź *d*, albowiem złodziej był chroniony interdiktami, które jednak nie przysługiwały mu przeciwko okradzionemu. W teście V pytaniu 154 odpowiedź *d* jest również prawidłowa, ponieważ przy zobowiązaniu podzielnym każdy wierzyciel mógł żądać tylko przypadającej na niego części świadczenia. Z kolei w pytaniu 156 także odpowiedź *a*, gdyż *novatio* z jednym wierzycielem solidarnym powoduje umorzenie zobowiązania. W teście VI pytaniu 2 poprawna jest też odpowiedź *b* albowiem w prawie rzymskim nie można było dziedziczyć po niewolnikach, zaś w pytaniu 57 także odpowiedź *c* albowiem Justynian nakazał *collatio* (o ile wstępny ich nie wykluczył) wszystkich przysporzeń zaliczanych na zachówek w tym między innymi *donatio propter nuptias*. Odnośnie do testu VIII przykładami niekompletnych odpowiedzi są na przykład pytania 5, 25 czy 72. We wszystkich tych pytaniach prawidłowa jest również odpowiedź *b*. I tak, w przypadku wytoczenia powództwa mimo zawartego *pactum de non petendo* pozwany mógł się również bronić za pomocą *exceptio doli* (pytanie 5). W pytaniu 25 poprawność tej odpowiedzi wynika z faktu, przyjmowania przez Sabinianów, a za nimi przez prawo wulgarne, że cena w kontrakcie kupna-sprzedaży może być określona nie tylko w pieniądzu. Natomiast uzasadnieniem poprawności odpowiedzi *b* w pytaniu 75 jest to, że zobowiązania naturalne to wszystkie zobowiązania niewolników w tym także z tytułu popełnienia deliktu.

I w końcu występują w kluczu odpowiedzi zupełnie błędne. W teście I złe odpowiedzi wskazano do pytań: 3 (prawo poklasyczne nie powstało bowiem w okresie republiki), 17 (gdyż również kapłanów

dotyczyła zasada *ignorantia iuris nocet*), 18 (*ius commercii* i *ius conubii* nie składały się na stanowisko publicznoprawne obywatela rzymskiego). W teście II do pytań: 11 (Marcus i prawnik jego kuzyna Mucius nie są ze sobą spokrewnieni w piątym lecz siódmym stopniu), 12 (stręczycielstwo i dezercja z wojska nie pociągają za sobą *infamia mediata*), 19 (pojęcie fundacji jako osoby prawnej nie pojawiło się za Konstantyna Wielkiego, gdyż dopiero w V i VI w n.e. powstały samodzielne masy majątkowe z własnym zarządem, jednakże bez zdolności prawnej). W teście III do pytań: 18 (*actio rei uxoriae* nie była skargą przysługującą osobie ustanawiającej posag), 25 (skoro żona wiedziała, że mąż żyje, to nie mogła zawrzeć powtórnego *iustum matrimonium*; sankcje w postaci utraty posagu lub *donatio propter nuptias* przewidział Justynian na wypadek powtórnego małżeństwa przed upływem lat 5 od popadnięcia męża w niewolę ale tylko wtedy, gdy nie było pewne czy jeniec jeszcze żył), 26 (*repudium* nie powodowało utraty *manus* nad żoną). W teście IV do pytań: 54 (nie wymagano bowiem stałej, lecz możliwie trwałej, zdolności gruntu służebnego do zaspokajania potrzeb gruntu panującego; inaczej nie można by na przykład ustanowić *ius pascendi* na gruntach, które w zimie pokrywał śnieg, a które na wiosnę znowu stawały się przydatne dla korzystającego ze służebności), 57 (*servitus oneris ferendi* nie polegała na *facere*, gdyż podstawowym obowiązkiem właściciela gruntu służebnego była znoszenie faktu oparcia budowli o mur jego budynku). W teście V do pytań: 12 (tutaj żadna odpowiedź nie jest prawidłowa również wskazana w kluczu odpowiedź *c* albowiem po dokonaniu *litis contestatio* z wierzycielem dłużnik winien świadczyć w miejscu gdzie doszło do *litis contestatio* a więc nie w jakimkolwiek dla niego dogodnym), 20 (ani odpowiedź *a* nie jest prawidłowa, zasada *utilitas* powstała bowiem prawdopodobnie w okresie wczesnoklasycznym, a nie została wykształcona w doktrynie późnoklasycznej ani również odpowiedź *d* albowiem zasada ta obowiązywała również przy *negotiorum gestio*, w przypadku gdy *gestor* podjął się prowadzenia cudzych spraw w takich okolicznościach, iż gdyby tego nie uczynił, powstałaby niepowetowana szkoda dla *dominus negotii*), 128 (*actio finium regundorum* nie była zaliczana do

skarg działowych, była tylko do nich strukturalnie podobna), 143 (zaniechanie przy *damnum iniuria datum* brane było dopiero pod uwagę przez pretora, interpretującego zapisy *lex Aquilia*, w pytaniu zaś zdaje się chodzić o warunki zaistnienia tego deliktu na gruncie samej ustawy), 146 (przy aktach darmych *actio Pauliana* była stosowana również przeciwko osobom będącym w dobrej wierze), 148 (*actio de detectis vel effusis* przysługiwała przeciwko zamieszkującemu dane pomieszczenie, z którego coś wylano bądź wyrzucono; tą osobą nie musiał być zawsze właściciel lecz na przykład najemca). W teście VI do pytań: 3 (odpowiedź *d* jest nieprawidłowa albowiem pominięcie najbliższych członków rodziny czasami powodowało nieważność testamentu, tak na przykład w razie pominięcia *filius familias*; stąd też bardziej poprawną wydaje się odpowiedź *b*, gdyż dziedziczenie przeciwtestamentowe w pewnych przypadkach przybiera postać dziedziczenia beztestamentowego; dzieje się tak właśnie w przypadku pominięcia syna znajdującego się w chwili sporządzania testamentu pod władzą ojca [testatora]), 14 (żadna z podanych odpowiedzi nie jest prawidłowa albowiem nie wymagano aby pisemna *nuncupatio* była pieczętowana również przez testatora), 51 (żadna odpowiedź nie jest prawidłowa, gdyż *transmissio Theodosiana* [*transmissio ex iure sanguinis*] polegała na przejściu praw do przyjęcia spadku na dzieci spadkobiercy, który był zstępnym spadkodawcy, a zmarł przed otwarciem testamentu). I w końcu w teście VIII do pytań: 1 (prawidłowa jest odpowiedź *c*, albowiem *lex commissoria* odnośnie do zastawu została zakazana przez Konstantyna Wielkiego zaś niepoprawna odpowiedź *d*, gdyż *lex commissoria* nie powstała za cesarza Gordiana), 39 (żadna odpowiedź nie jest prawidłowa albowiem *lex Rhodia de iactu* dotyczyła *locatio conductio operis facienti*; w odpowiedzi *c*, zdaniem Autora prawidłowej, jest mowa o *locatio conductio operas???*), 47 (żadna odpowiedź nie jest prawidłowa albowiem *patria potestas* to władza ojca rodziny nad dziećmi rodziny nie zaś nad żoną [chyba, że chodzi o żonę pozostającego również pod jego władzą syna i stąd zajmującej w rodzinie agnacyjnej teścia stanowisko wnuczki] czy niewolnikami), 51 (odpowiedzi zostały pomyłone i to co w kluczu odnosi się do odpowiedzi *a* winno

się odnosić do odpowiedzi *b* i *vice versa*), 66 (złodziejowi nie przysługuje bowiem ochrona interdyktalna przeciwko okradzionemu i stąd nie można go określić jako posiadacza interdyktalnego w tym przypadku).

Część IV opracowania to zbiór paremii łacińskich wraz z ich tłumaczeniem. Większość paremii została również szeroko objaśniona, także w odniesieniu do konkretnych obowiązujących współcześnie w polskim prawie przepisów prawnych co należy ocenić pozytywnie skoro w zamierzeniu Autorów znajomość owych zasad ma zaprocentować w późniejszej pracy zawodowej młodych adeptów prawa. Szkoda, że w wykazie paremii nie znalazły się takie zasady prawne jak *accessio cedit principali*, *mora debet esse culpata*, *quod sine die debetur statim debetur*, które zawarte są bezpośrednio w odnośnych artykułach kodeksu cywilnego (193 § 2 k.c., art. 476 k.c., art. 455 k.c.) bądź takie, które znalazły swe odbicie w judykaturze, na przykład *fur semper moram facere videtur* (uchwała 7 sędziów SN z dnia 22.09.1970 r., III PZP 18/70). W tej części opracowania w ogóle brak jest odwołań do orzecznictwa, co może dziwić skoro w chwili obecnej dostęp do niego ułatwiają chociażby bazy danych prowadzone w systemie informatycznym takie jak na przykład „Temida Lex”. Moim zdaniem wartość zbioru paremii podniosło by również wskazanie innych, aniżeli współczesne polskie, źródeł prawa, w których znalazły swe odbicie przytaczane zasady prawne. W tym zakresie niezastąpiony jest D. Liebs, *Lateinische Rechtsregeln und Rechtssprichwörter*, München 1982. Natomiast dla dawnego prawa polskiego podstawowym opracowaniem jest monografia autorstwa J. Sondla, *Ze studiów nad prawem rzymskim w Polsce Piastowskiej*, Kraków 1978 oraz artykuł W. Uruszczaka, ‘*Regulae iuris*’ w kulturze prawnej dawnej Polski, [w:] «*Krakowskie Studia Prawnicze*» 22 (1989), s. 79-108.

Na część V zbioru składają się pytania opisowe, kazusy i paremie, które pojawiły się w latach 1999-2004 podczas konkursów z prawa rzymskiego organizowanych przez Sekcję Prawa Rzymskiego T.B.S.P. U.J. przy współpracy z Katedrą Prawa Rzymskiego U.J. Do kazusów podano dokładne wskazówki (za wyjątkiem kazusu

3 z 2004 r. we wskazówkach do którego stawia się dalsze pytania miast udzielać odpowiedzi). W pewnych przypadkach mogą one jednak wprowadzać czytelnika w błąd. Na przykład we wskazówkach do kazusu 1 z 2003 r. podano, że *actio pigneraticia contraria* przysługiwała zastawnikowi w przypadku gdy kwota uzyskana ze sprzedaży obciążonych zastawem przedmiotów nie wystarczyła na zaspokojenie całej przysługującej mu wierzytelności. Nieuprawnione jest również twierdzenie (we wskazówkach do kazusu 4 z 2003 r.), że właściciel materiału może domagać się jedynie równowartości skradzionego mu marmuru, z którego zrobiono rzeźbę skoro w początkach II w. n.e., kiedy opisane w kazusie zdarzenie miało miejsce, problem własności przerobionej rzeczy rozstrzygany był dwojako (prokulejanie, sabinianie). *Media sententia* Paulusa, którą zdaje się sugerować Autorka powstało dopiero na przełomie II i III w. n.e. Także ewentualne użycie przez właściciela marmuru *condictio sine causa* też nie będzie możliwe albowiem została ona wprowadzona dopiero przez Justyniana.

Część VI opracowania zawiera wykaz źródeł prawa rzymskiego, do których Autorzy odwołują się bezpośrednio w zbiorze. Tak przyjęte założenie nie pozwala polemizować z przyjętą przez nich listą aktów prawodawczych. Objaśnienia tychże są z reguły prawidłowe lecz moim zdaniem część z nich można było uszczegółowić. I tak pisząc o edykcji Karakalli należało wspomnieć, że nabycie obywatelstwa na jego podstawie dotyczyło głównie peregrynów zaś nie uzyskali go prawdopodobnie niektórzy *peregrini deditici*. W opisie *lex Atinia de usucapione* można było dodać, że ustawa ta w ogóle wykluczała możliwość zasiedzenia rzeczy skradzionych, tak by wyrazić nie wskazać na różnicę jak w tym względzie istniała między wspomnianą ustawą a ustawą XII tablic (sformułowany w niej zakaz dotyczył bowiem tylko złodzieja i pasera). Skoro szczegółowo wspomina się obowiązki wierzyciela wynikające z *lex Cicereia* można było również nieco precyzyjniej opisać uprawnienia poręczyciela wynikające z *lex Apuleia de sponsu* (tak, jak to zrobiono charakteryzując *lex Furia de sponsu*). Zakaz darowizn wynikający z *lex Cincia de donis et muneribus* nie dotyczył wszystkich aktów lecz tylko tych do-

konywanych na rzecz osób nie wywodzących się z kręgu osób bliskich darczyńcy. Ograniczenia wynikające z *lex Falcidia* dotyczyły nie tylko legatów lecz z biegiem czasu również fideikomisów i darowizn na wypadek śmierci. *Lex Iulia de adulteris (coercendis)* prócz wprowadzenia stałego trybunału karnego dla przestępstwa cudzołóstwa zajęła się również pewnymi innymi przestępstwami o charakterze seksualnym. By uczynić opis *lex Iulia de civitate sociis danda* ciekawszym można było wspomnieć, że ci wierni Italikowie, którym ustawa ta nadała obywatelstwo rzymskie to Etruskowie i Umbrowie. Można było również wspomnieć charakteryzując *lex Iulia de maritandis ordinibus*, że wprowadziła ona pewne zakazy małżeńskie oraz nakładała obowiązek stanu małżeńskiego dla pewnych grup wiekowych tak mężczyzn jak i kobiet. *Lex Iunia Vallea* nie była uchwalana w latach 26-28 n.e. lecz w roku 26 albo 28 n.e. *Lex Laetoria* nie chroniła niedojrzałych poniżej 25 roku życia, którzy zostali pokrzywdzeni podczas kontraktowania (???) lecz tych, którzy będąc oszukani, zawarli niekorzystną dla siebie czynność prawną. Nie jest również prawdą, że *lex Papia Poppaea* dotyczyła wyłącznie osób niezamężnych, gdyż *caelibes*, o których tamże mowa to ogólnie osoby nie pozostające w związku małżeńskim. *Lex Petronia* wydana została prawdopodobnie za czasów Augusta albo Tyberiusza stąd nieuzasadnione jest określanie daty jej powstania na lata 21-18 p.n.e. Opis ustawy rodyjskiej (*lex Rhodia de iactu*) nic czytelnikowi nie mówi, gdyż stanowi wyłącznie dosłowne tłumaczenie nazwy tejże ustawy. Nieuzasadnione jest również użycie zwrotu *ius trium liberorum*, gdy mowa jest o matce posiadającej czwórkę dzieci, która dziedziczy po nich na podstawie *SC Tertullianum*. Natomiast w tak zwanym edyktie mediolańskim nie sformułowano wyraźnie zasady tolerancji religijnej lecz jedynie na jego podstawie wcielano ją w życie (wszystkim poddanym cesarskim na Wschodzie i na Zachodzie przyznano swobodę wyznania, a Kościoły chrześcijańskie uzyskały status legalnych stowarzyszeń).

Część VII opracowania to *Słownik terminologii łacińskiej* (we wstępie określony jako *Słowniczek łacińskich terminów prawniczych*). Analiza jego treści wskazuje, iż faktycznie jest to słownik

prawie wyłącznie terminów prawniczych (wyjątek stanowią takie hasła jak na przykład *aes, familia, fides, inter praesentes, inter absentes, mulier, nauta, nutus, stabularii, turbatio sanguinis, uxor* czy *verba*, chociaż i one mają swoje określone znaczenie na gruncie prawa). We wstępie czytamy, że w założeniu Autorów nie ma to być słownik o charakterze encyklopedycznym, gdyż jego podstawowym zadaniem jest przypomnienie studentowi, co znaczy dany termin łaciński, a nie wyjaśnianie istoty danej instytucji prawnej. Hasła, które zawiera zostały zamieszczone tamże w takiej postaci, w jakiej najczęściej pojawiają się na kartach najważniejszych polskich podręczników prawa rzymskiego. Przyjęte przez Autorów założenia spowodowały również nie zachowanie przez nich wielu reguł obowiązujących w słownikach łacińsko – polskich, zwłaszcza tych dotyczących uwzględniania przy przedstawianiu definiowanych terminów reguł gramatyki.

Lektura tej części książki skłania do wniosku, że założone cele udało się Autorom w zasadzie zrealizować. Jednak i tutaj nie uniknęli oni pewnych, zasadniczych moim zdaniem, błędów. Przede wszystkim lista haseł wydaje się nie być kompletna, nawet jeżeli założyć że podstawową funkcją słownika ma być pomoc w pracy z recenzowanym zbiorem. Lista ta jest długa stąd wymieniam tylko najważniejsze z nich, takie jak: *actor, appellatio, formula, interdicta exhibitoria, prohibitoria, restitutoria, iudex [iudices], ius cogens, ius dispositivum, lex, res, reus, sententia, stipulatio Aquiliana* czy *successio*. A przecież w większości podręczników zamieszczone są zazwyczaj indeksy rzeczowe, które mogły być dla Autorów pewnym punktem odniesienia. Nie należy również tracić z pola widzenia znakomych encyklopedycznych opracowań prawa rzymskiego. Z drugiej strony występują w słowniku takie hasła, które nie są terminami technicznymi wymienianymi w źródłach rzymskich bowiem zostały stworzone w późniejszym okresie (na przykład *actio aestimatoria quanti minoris, actio institutoria, collatio donationis* jako jeden z przypadków również nie będącej pojęciem technicznym *collatio descendentium* czy *conversio*). Moim zdaniem dla ich odróżnienia, co zapewne podniosło by walor opracowania, należało je w pewien

sposób oznaczyć, na przykład gwiazdką (*). Inną kwestią jest również wskazanie, któremu terminowi stworzonemu później, głównie w średniowieczu, odpowiada termin wywodzący się wprost ze źródeł prawa rzymskiego (tak chociażby w przypadku *fideicommissum familiae relictum* używanemu w nauce zamiast *fideicommissum quod familiae relinquitur*, o którym wspomina Ulpian w D. 36,3,14 pr.). Po wtóre założenie, że słownik nie ma mieć charakteru encyklopedycznego nie do końca udało się Autorom zrealizować, zresztą z korzyścią dla samego Czytelnika (zob. encyklopedyczne, mimo że bardzo skrótowe lecz zarazem celne, objaśnienie terminów takich jak *actio rationibus distrahendis*, *actiones noxales*, *beneficium inventarii*, *casus mixtus* by przytoczyć te znajdujące się na początku słownika). Moim zdaniem dużym błędem jest brak, poza polskim tłumaczeniem, chociażby skrótego objaśnienia w jednym czy w dwóch zdaniach znaczenia danego terminu. Mam na myśli przede wszystkim terminy oznaczające ważkie, z punktu widzenia nie tylko prawa rzymskiego lecz również współczesnej cywilistyki, instytucje prawne zwłaszcza z zakresu prawa rzeczowego czy prawa zobowiązań (na przykład zastaw [*pignus*], zasiedzenie [*usucapio*], posiadanie [*possessio*], własność [*dominium*] czy szereg umów takich jak najem [*locatio-conductio*], kupno-sprzedaż [*emptio-venditio*] czy użyczenie [*commodatum*]). Można było moim zdaniem sięgnąć również do definicji znajdujących się w źródłach, na przykład w D. 47,2,1,3 (*furtum*), D. 50,17,62 (*hereditas*), D. 41,3,3 (*usucapio*) czy też D. 7,1,1 (*ususfructus*). Nie czyni to od razu opracowania encyklopedycznym w znakomity zaś sposób ułatwia korzystanie nie tylko z samego słownika lecz przede wszystkim przy jego pomocy z całego opracowania (zgodnie z zamysłem Autorów) jak również z innych a tyjących się prawa rzymskiego. Żywię bowiem nadzieję, że intencją Autorów nie było stworzenie słownika, który przydatny byłby jedynie w jej lekturze lecz w ogóle do nauki prawa rzymskiego, przedmiotu skądinąd niełatwego. Pewną niekonsekwencję widać również w samym sposobie przedstawiania omawianych haseł. I tak, różne znaczenia danego terminu oznaczone są raz kolejnymi cyframi (na przykład *bona fides*) innym zaś razem oddzielane są

średnikiem (na przykład *universitas rerum*) czy przecinkiem (na przykład *iniuria*). Należało by zmienić w pewnych hasłach kolejność przedstawianych znaczeń zgodnie z pewną „chronologią” tychże (na przykład *longi temporis praescriptio*). W hasle *ius vendendi* używa się terminu *in mancipii causa*, który nie jest wcześniej wyjaśniony. Jedynie na stronie 532 mowa jest o *persona in mancipio*. Moim zdaniem, mając na uwadze charakter słownika powinno się wprowadzić dodatkowy termin *in mancipii causa* z odesłaniem do terminu wspomnianego wyżej. Podobnie w przypadku terminów *comitivi primi ordinis*, który występuje w hasle *illustris* oraz *actio certae creditae pecuniae*, który występuje w hasle *sponsio et restipulatio tertiae partis*, a które w ogóle nie występują w słowniku. Nadto Autorzy nie są konsekwentni w odsyłaniu czytelnika do innych zbliżonych czy mających takie same znaczenie terminów. Raz bowiem piszą zob. (na przykład *adrogatio*, *hyperocha*, *ius novum*, *missio in possessionem ex lege ultima*, czy *omnis culpa*,) innym razem dwa różne lecz znaczące to samo terminy tłumaczą inaczej (na przykład *demonstratio falsa* – *falsa demonstratio*, *commercium* – *ius commercii* czy *conubium* – *ius conubii*, *carmen malum* – *malum carmen*) zamiast użyć odsyłacza. Jeszcze innym razem z tego odesłania nic tak naprawdę nie wynika (na przykład *fur* – *furtum*, *pecunia traiectica* – *f[lo]enus nauticum*). Wydaje się, że pewne terminy należało przedstawić w liczbie mnogiej zaś inne w formie czasownikowej. Na przykład, zamiast liczby pojedynczej *codicilus* należało użyć liczby mnogiej *codicilli*. Takiej formy używano bowiem w źródłach, jako że akt ten zwykle zawierał wiele tabliczek lub kart. Podobnie bardziej odpowiednią była by forma *prodigus* niż jej odpowiednik w liczbie mnogiej *prodigi*. Z kolei miast rzeczownikowej formy *actio praescriptis verbis* bardziej poprawną wydaje się czasownikowe *agere praescriptis verbis*.

Najwięcej zastrzeżeń budzi jednak to w jaki sposób zostały zdefiniowane pewne hasła. Opis dołączony do nich często jest niejasny, niepełny, a w pewnych przypadkach zupełnie błędny. Ponieważ również i tym razem lista takich haseł jest stosunkowo długa, ograniczę się tylko do tych, które uważam za błędnie zdefiniowane

I tak, *actio de deiectis vel effusis* przysługiwała przeciwko temu, kto zamieszkiwał pomieszczenie, z którego coś wylano bądź wyrzucono. Nie koniecznie osobą tą musiał być właściciel. Podobnie przy *actio de positis vel suspensis*, która kierowała się przeciwko temu kto wywiesił rzecz w sposób niebezpieczny nie zaś przeciwko właścicielowi domu (odpowiedzialność tego ostatniego była jedynie posiłkowa). *Actio pignericia (directa i contraria)* to nie skargi chroniące prawo zastawu lecz skargi z tytułu umowy zastawniczej (*pignus*) jako jednego ze źródeł tego prawa, zaś objaśnienie hasła *actio recepticia* zdaje się sugerować sytuację odwrotną do tej w jakiej w rzeczywistości przysługiwało to powództwo. *Actio rei uxoriae* to skarga do wniesienia której legitymowana była przede wszystkim żona (ewentualnie, gdy była osobą *alieni iuris* jej *pater familias* z reguły z jej udziałem) a nie osoba ustanawiająca posag. Nadto skarga ta przysługiwała nie w przypadku unieważnienia małżeństwa lecz jego rozwiązania. Z kolei przykład (*mancipatio-remancipatio*) podany przy tłumaczeniu hasła *actus contrarius* akurat nie stanowi przypadku zwolnienia z długu, tak jak chce tego Autor. Zresztą analizowany termin wyłącznie tego nie oznacza albowiem celem aktu przeciwnego było ogólnie usunięcie skutków prawnych jakiegось innego aktu. *Aditio hereditatis* to nie nabycie spadku lecz jego przyjęcie, zaś *avulsio* to nic innego jak oderwany kawał gleby. Przypadkiem zaś pierwotnego nabycia własności będzie dopiero jego trwałe połączenie (*accessio*) z innym gruntem (podobna uwaga dotyczy terminu *satio*). Podstawowym skutkiem *beneficium competentiae* nie było uprawnienie dłużnika do zatrzymania części rzeczy potrzebnych mu do utrzymania (to uprawnienie pojawiło się zresztą dopiero w okresie Cesarstwa) lecz ograniczenie jego odpowiedzialności do wysokości posiadanego majątku w chwili wyroku przez co unikał on egzekucji osobistej i infamii. Stwierdzenie, że skorzystanie z *beneficium inventari* powodowało ograniczenie odpowiedzialności spadkobiercy do wysokości spadku (*pro viribus hereditatis*) nie jest uzasadnione albowiem doktryna prawa rzymskiego skłania się jednak ku drugiej z możliwości a mianowicie, że wskutek tego dobrodziejstwa spadkobierca odpowiadał za długi spadkowe tylko

przedmiotami spadkowymi (*cum viribus hereditatis*). Zupełnie błędne jest tłumaczenie terminu *beneficium separationis* jako dobrodziejstwa inwentarza, gdyż było ono niczym innym (mimo zbieżności celów z *beneficium inventari*) jak oddzieleniem majątku spadkobiercy od majątku spadkowego co nie wymagało jednak sporządzenia żadnego spisu majątku spadkowego. *Cautio Muciana* nie było żadnym zabezpieczeniem pieniężnym lecz stypulacyjnym przyrzeczeniem legatariusza, że zwróci wcześniej (tj. przed ziszczaniem się warunku) wydane przysporzenie. Ważne jest również że *cautio Muciana* rozciągnięta została potem na pewne inne (niż legaty) akty prawne. O tym hasło milczy. *Commercium* to nie prawo do zawierania stosunków handlowych lecz aktów prawnych. W *cretio perfecta* chodzi o wydziedziczenie spadkobiercy, który nie dotrzymał terminu przyjęcia, a nie jak chcą Autorzy nabycia spadku (o mieszaniu tych dwóch pojęć była już zresztą mowa wyżej). *Demonstratio falsa* (i powtórzony później bez celu termin *falsa demonstratio*) nie jest błędnym oznaczeniem jakiejś instytucji prawnej lecz mylnym dodatkiem w testamencie mającym w założeniu służyć do właściwego określenia przedmiotu. Błędnie podaje się iż skutkiem *diffareatio* był również rozwód. Ani bowiem rozwód nie kończy *manus* ani usunięcie władzy męża nad żoną nie jest jednoznaczne z rozwodem. W hasle *exhereditatio bona mente* pojawia się nieznaną nauce dziedzic przeciwtestamentowy. Formuły według której należało zwrócić rzeczy zawłaszczone gwałtem czy groźbą (*formula Octaviana*) nie mógł stworzyć cesarz Octavius, a to choćby z tego względu, że w I w. p.n.e. a więc wtedy kiedy ona powstała ustrojem Rzymu była republika. Połączenie w jedno hasło (*fructus exstantes, pendentis*) dwóch terminów *fructus exstantes* i *fructus pendentis* prowadzi do nieuchronnej kolizji, jako że są to terminy oznaczające dwa różne rodzaje pożytków (te pierwsze zostały już oddzielone od rzeczy macierzystej te drugie jeszcze nie). Należało również osobno przedstawić hasło *heredes sui* i *heredes necessarii* albowiem ci ostatni to nie tylko *sui heredes* ale również ustanowiony spadkobiercą niewolnik. Opis hasła *heredes sui et necessarii* wskazuje natomiast na zupełnie coś innego. Podobny problem pojawia się w hasle *inter-*

dictum de liberis exhibendis ac ducendis oraz *interdictum de uxorem exhibendis ac ducendis*, z tym że w tym ostatnim przypadku błędnie przyznano ów interdykt ojcu rodziny mimo, że przysługuje on mężowi. Nie jest prawdą, że *ius extraordinarium* to poklasyczny system prawa, albowiem termin ten występował już z pryncypatu oraz to, że *Latini Iuniani* byli niewolnikami wyzwolonymi z naruszeniem przepisów *lex Iunia Norbana*. Zupełnie niezrozumiałe (i błędne zarazem) jest natomiast objaśnienie terminu *manummissio vindicta* jako drogi fikcyjnego procesu windykacyjnego. Zważyć należy, iż termin *media sententia* nie jest zarezerwowany wyłącznie dla Paulusa rozstrzygającego kwestię własności przerobionej rzeczy. Znaczy tyle co opinia pośrednia. Również termin *missio ex primo decreto* nie dotyczy wyłącznie przypadku związanego z *damnum infectum*. Jest to bowiem nic innego jak wprowadzenie jednej osoby w posiadanie rzeczy (lub całego majątku) drugiej na podstawie dekretu pretora lub namiestnika prowincji. W haśle *negotium claudicans* lepiej było użyć terminu „niedojrzały” zamiast „małoletni”, albowiem to ostatnie pojęcie ma szerszy zakres i obejmuje swoim zasięgiem również osoby, które z racji wieku nie podlegają już pod *tutela impuberum*. *Noxam sarcire* to wynagrodzenie szkody wyrządzonej przez niewolnika lub dziecko rodziny przez restytucję rzeczy (a nie w pieniądzu). Z kolei *recuperatores* nie byli prywatnymi sędziami, którym pretor przekazywał sprawy pomiędzy osobami należącymi do różnych narodów, lecz małym sądem kolegiałnym do właściwości którego należały sprawy ważne ze względu na interes publiczny (na przykład sprawy o wolność czy z rabunku). W haśle odnoszącym się do *regula Catoniana* należało wyraźnie podkreślić, że dotyczyła ona wyłącznie legatów (przy innych bowiem czynnościach prawnych dopuszczano odstępstwa od zasady, zgodnie z którą *quod ab initio vitiosum est non potest tractu temporis conualescere*). *Retentiones propter liberos* i *retentiones propter mores* to nie uprawnienie do zatrzymania posagu przez męża po rozwodzie z żoną lecz prawo zatrzymania pewnej części posagu z tytułu wydatków na dzieci i z powodu złego prowadzenia się żony. *Testamentum triperitum* nie może być testamentem pretorskim, chociażby dlatego, że powstał

dopiero w okresie poklasycznym w 439 r. n.e. (łączył on w sobie elementy *ius civile*, prawa pretorskiego i cesarskiego, stąd nazwa, która pochodzi od Justyniana). Opis hasła *transcriptio a re in personam* w którym mowa jest iż owo przepisanie polega na dokonaniu przekazu jest niezgodny z prawdą, gdyż skutkiem tej czynności prawnej była jedynie zmiana dotychczasowego zobowiązania bez zmiany dłużnika. *Tutela impuberum* to opieka nad niedojrzałym, a nie małoletnim. *Usus* jako sposób nabycia *manus* nad żoną nie jest rodzajem zasiedzenia lecz tylko w drodze analogii zastosowano tutaj regułę dotyczącą zasiedzenia przewidzianą w ustawie XII tablic. Stąd *usurpatio trinotium* nie może zostać zdefiniowane jako przerwanie zasiedzenia władzy męża nad żoną.

Nie ustrzegli się również Autorzy błędów związanych z pisownią nie tylko samych terminów (zob. na przykład *actio negotiorum gestorum* zamiast *gestorum*, *immisiones* zamiast *immissiones* czy *pauperie* zamiast *pauperes*), albowiem błędy literowe znaleźć można również w definicjach do nich dołączonych (zob. na przykład „pełnoletności” zamiast „pełnoletności” w *actio rationibus distrahendis*, „założenie” zamiast „założenie” w *fictio legis Corneliae*, „właściciela” zamiast „właściciela” w *metallum*, czy „nieczynienie” zamiast „nieczynienie” w *non facere*). Zdarza się również, że pewne hasła, z punktu widzenia zasad pisowni, znajdują się w nieodpowiednich miejscach (zob. na przykład *actio finium regundorum* przed *actio ad exhibendum*, *cautio (satisdatio) rem pupilli salvam fore* przed *cautio damni infecti*, *communio* po *communio incidens*, *hereditas iacens* po *hereditas legitima* czy *substitutio pupillaris* po *substitutio reciproca*).

Kończąc swoją recenzję pragnę podkreślić, że podniesione przeze mnie uwagi krytyczne nie umniejszają w sposób zasadniczy w sumie pozytywnej oceny opracowania. Niemniej należałoby je uwzględnić przygotowując kolejne wydania na co recenzowana praca w pełni zasługuje.

Tomasz Palmirski*

* Uniwersytet Jagielloński.